

Radziecko - francuskie spotkanie na szczycie

Wizyta F. Mitterranda w Moskwie

W poniedziałek przybył do ZSRR z 4-dniową oficjalną wizytą prezydent Francji Francois Mitterrand. W tym samym dniu na Kremlu odbył pierwszą z zaplanowanych trzech sesji rozmów z sekretarzem generalnym KC KPZR Michaiłem Gorbaczowem. Obaj przywódcy kontynuowali rozpoczęty w ub. roku w Paryżu polityczny dialog o najważniejszych problemach napiętej sytuacji na świecie. M. Gorbaczow wyjaśnił prezydentowi zasadnicze motywy polityki zagranicznej Związku Radzieckiego na obecnym etapie jego rozwoju, uzasadnił wysuniętą w ostatnim czasie propozycję i kroki zmierzające do unormowania sytuacji międzynarodowej.

Szczególną uwagę zwrócono na problemy powstrzymania wyścigu zbrojeń. Wyrażono przekonanie, że także w tej

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie

Kto polubi wychowanie przedszkolne?

Rozpoczęły się egzaminy wstępne do szkół wyższych. W Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach do walki o indeksy przystąpiło 367 (o ponad 80 więcej niż w roku ubiegłym) tegorocznych abiturientów pragnących zostać inżynierami. Przygotowano dla nich 160 miejsc, konkurencja nie będzie więc zbyt ostra.

Tegoroczne limity przyjęć kształtują się następująco: na Wydziale Budownictwa Lądowego - 60 miejsc (137 kandydatów), Wydziale Elektrycznym - 40 (100), Wydziale Mechanicznym - 40 (94). Ponadto uczelniana ko-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

DOKOŃCZENIE NA STR. 1



Tak prezentował się zespół „Iskierki” z Olecka, zdobywca tegorocznych „Złotych muzycelek Wigier” na przeglądzie zespołów artystycznych w Olecku. Fot. Al. Piekarski



Warsztaty artystyczne i wypoczynek

Od pierwszego dnia uczestnicy XIII Harcerskiego Festiwalu Kultury Młodzieży Szkolnej przy-

stąpili do pracy w warsztatach artystycznych. Odbyły się już pierwsze przeglądy konkursowe. Wczoraj odwiedziliśmy obozy w Miechowie, gdzie przebywają

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

CENA 8 ZŁ

PL ISSN 0137-902X

Nr indeksu 35008

Echo dnia

Nr 131 (3390)

Kielce, wtorek, 1986-07-08

Rok XVI

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

Obradowało Prezydium Rządu

7 bm. Prezydium Rządu zapoznawało się ze stanem sanitarnym oraz sytuacją epidemiologiczną kraju. Oceniono realizację przyjętego w ub. roku programu poprawy stanu sanitarno-epidemiologicznego. W 1985 r. zmniejszyła się zachorowalność na takie choroby zakaźne, jak błonica, krztusiec, odra, tężec, dur brzuszny i porażenie dziecięce. O 20 proc. mniej było zachorowań na wirusowe zapalenie wątroby. Wysoki był jednak nadal poziom zatrucia pokarmowych wynikających z niewłaściwego stanu sanitarnego oraz nieprzestrzegania zasad higieny. Nasilono działalność kontrolno-represyjną prowadzoną przez Państwową Inspekcję Sanitarną.

Jak rozwiązać problemy miasta?

Sprawa dla prezydenta

Miejska Rada Narodowa w Kielcach skorzystała z przysługującego jej w myśl ustawy z 1983 r., prawa do wydawania wytycznych do działalności organów administracji państwowej. A w praktyce wyglądało to tak, że uchwała z 5 grudnia 1984 r. postawiła przed prezydentem miasta określone zadania do wykonania w ciągu następnego roku. Na tej też podstawie rozliczyła głowę miasta i udzieliła absolutorium.

Harcerze rozpoczęli akcję letnią

Uroczystym apelem w zgromadzeniu obozów hufca ZHP Kielce w Życinach koło Rakowa zainaugurowano wczoraj Harcerską Akcję Letnią kieleckiej Chorągwi ZHP im. Stefana Żeromskiego. Na spotkanie z harcerzami przybyli członkowie Wojewódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa z sekretarzem KW PZPR, Tadeuszem Świerczyńskim i wicewojewódzą - Wojciechem Noskiem. Goście zwiedzili obo-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na początku tego roku okazało się, że z 21 zleconych spraw kilku nie udało się załatwić. Tak to bywa, gdy z jednej strony chce się rozwiązać jak najwięcej pilnych problemów (radni), a z drugiej dysponuje ograniczonymi środkami i możliwościami (prezydent), a na dodatek w tym czasie innych równie pilnych i ważnych spraw przybywa. Nie wykonane zadania przełożono więc na 1986 r. Jak prezydent zamierza sobie z nimi poradzić?

DOKOŃCZENIE NA STR. 1

interwencyjny
TELEFON **45898**

Interwencje przyjmujemy w godz. 9-11

Nie dokończony remont

Interwencji było kilka. Ta u prezydenta okazała się najbardziej skuteczna. Znaleźli się wówczas chętni do pracy i przystąpiono do remontu mieszkania nr 1 przy ulicy Sienkiewicza 56 w Kielcach. Zreperowano przeciekający dach, wymieniono trzon kuchenny i... fachowcy sobie poszli. Lokatorka natomiast tuła się nadal od u-

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Lato z Echem

Kolonie na medal

W czasie wakacji hotel WOSIR „Relaks” nad kieleckim zalewem zamienia się w obiekt kolonijny. W tym roku od 1 lipca pod opieką trzech pań: Teresy Kobiłki, Alicji Gniteckiej i Ewy Zawadzkiej przebywa w nim 32 dzieci pracowników Dolnośląskich Zakładów Przemysłu Skórzanego w Oleśnicy. Mieszkają w 4-osobowych

pokojach, korzystają ze stołówki „Relaksu”. Jak dotąd nie nie znaczą ich wspaniałego nastroju. Mówią:

— Bardzo nam się tutaj podoba. Pogoda jest świetna, a zalew mamy blisko. Codziennie przed południem idziemy na plażę, gramy w piłkę, kapiemy się. Po południu są gry, zabawy, wyjście do miasta lub do kina.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2



Baczność! — flaga na maszcie.

Fot. Al. Piekarski

Tajemnice amerykańskich archiwów

„Ktoś” musiał znać prawdę...

Codziennie szary gmach w Waszyngtonie przy Pennsylvania Avenue zaludnia się od godziny dziewiątej rano. Mieści on największe w Stanach Zjednoczonych zbiory archiwalne — Archiwum Narodowe (National Archives). Nie opodal na Wzgórzu Kapitołskim, w jednej z nowocześnie wyglądających przybudówek mieszczą się archiwa Biblioteki Kongresu — Library of Congress. W nim również od wczesnych godzin porannych gromadzą się historycy,

choć nie brak tu również poszukiwaczy własnych genealogii, a zwłaszcza łowców tajemnic i zagadek przeszłości.

„Wiele jest jeszcze mało znanego materiału archiwalnego w naszych zbiorach — stwierdził Robert Wolfe, wileński archiwista w Bibliotece Kongresu. — Na podstawie tego, co już wiemy o przeszłości pewnych zdarzeń czy losów ludzi możemy dzięki archiwum poznać prawdę lub przynajmniej jej część”.

To właśnie poszukując śladów działalności w latach ostatniej wojny ministra spraw wewnętrznych, tzw. Niezależnego Państwa Chorwackiego, Andrija Artukovica, natrafiono w zbiorach amerykańskich archiwistów na kopię dokumentów podpisywanych jego ręką, które oznaczały śmierć tysięcy Serbów, Żydów i Cyganów. Dokumenty te spokojnie spoczywały w archiwalnych tekturkach, podczas gdy pod fałszywym nazwiskiem

DOKOŃCZENIE NA STR. 1



Uczennice Studium Nauczycielskiego z Lanęta przebywające na obozie wędrownym zachwycone są kielecką. Wczoraj spotkały się z niedaleko Książa Małego. — Bardzo miło wspominały nocleg w schronisku PTSM w szkole podstawowej w Miechowie — powiedział dziewczęta. Fot. Al. Piekarski

Zawołanie o czyn

To były równie gorące dni jak w tegorocznym lipcu. Doremnie szukaliśmy ochłody w oklejonych sztylowym piaskowcem murach „Pekinu”. Ekipy obsługujące IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR patrzyły na siebie i wewnątrz siebie jakby nieufnie, z oczekiwaniem, ostrożnością. W przejściu od Centrum Prasowego do kulturalnych Sal Kongresowej wielokrotnie, mimo iż w kłapie marynarki był wpięty dowód identyfikacyjny, pokazywałem swoją legitymację. Niby wszystko w porządku, a zewsząd czuło się sprawy nadzwyczajne.

To był Zjazd ostatniej nadziei. Przynajmniej w moim osobistym odczuciu. Ten kto interesował się polityką i jej realiami — wiedział — jak sądzę — że granice bezpieczeństwa kraju i obywateli są już na krawędzi wytrzymałości i pozostaje tylko wybór najmniej bolesnych rozwiązań. Sprawy poszły za daleko. Czy potrafimy sami, wewnątrz kraju je rozwiązać? W tych dniach, tygodniach wszystko było w sferze domysłów, przypuszczeń i tylko ludzie mający czyjeś interesy na względzie, lub nie mający pojęcia o uwarunkowaniach politycznych, gospodarczych czy społecznych, parli w przód na ślepo...

Poglądy i opinie zderzały się ze sobą na Zjeździe z ogromną siłą. Także wśród dziennikarzy. Również pomiędzy obserwatorami. Byłem świadkiem jak niektórych ponosiły emocje, jak krótkowzroczność niedoświadczonych walila na kolana słuszne i przemyślane, obiektywne racje. Nic dziwnego, wzorców w tym względzie było wokół multum...

Delegatów z Radomskiego i Kieleckiego szukaliśmy wspólnie z kolegą z „Słowa” czasem po dwunastej, częściej po trzeciej rano. Błyskawicznie mijal dzień po dniu. Jakże trudno było ogarnąć całość Zjazdu, jego treści, potem decyzje. Jedno, jak sądzę, u większości delegatów, także i nas — dziennikarzy — było przeświadczenie, iż podjęto ostatnią i decydującą próbę, że do końcowych rozwiązań zbliżają się gra o niepodległość i niezawisłość kraju.

Tamten Zjazd, na przekór wszystkiemu, uchwalił program wyjścia z potężnego kryzysu. Program ten z całą zaciętością zaatakowany został przez opozycję.

Zresztą — może nie czas i nie para wspominać. Minęło przecież pięć chmurnych i drżących nadzieją lat. Krytycznej oceny tego okresu dokonano na X Zjeździe, ale przecież i my sami, wewnątrz siebie, swoich rodzin oceny takie przeprowadzamy. Są one ostre, znaczące częściej zadowoleniem i pozytywnymi ale przytłoczone też negatywnymi, czasem zdenerwowaniem, oburzeniem. W tych przepłatanych uczuciami naszych osądach, tak czy inaczej, musi się znaleźć opinia wiodąca, że jednak wybraliśmy, wyrzucaliśmy się z cholernego dołka, że na półki wrócili normalnie chleb i cukier, i mąka, i kasa, i że o mięso jest o niebo łatwiej. Taka jest prawda, choć otoczona kłopotami, choć często gorzka, choć wiele jeszcze oburza i denerwuje.

X Zjazd ocenił te wszystkie zjawiska jakoby bardziej na zimno. Dostrzegal negatywy i mówił ustami delegatów o nich jak o sprawach codziennych, które można i trzeba wyeliminować. To dobrze, że chłodno o nich mówiono. Lecz czy starczy sił, samozaparcia, energii do ich zwalczania?

Nie ma potrzeby powtarzać decyzji X Zjazdu. Jednakże warto i trzeba raz jeszcze powiedzieć, iż trzeba uczynić wszystko dla uzdrowienia mentalności wielkiej części narodu, dla umysłowania sobie, iż co moje to państwowe i odwrotnie. Dla zmieniania sposobu myślenia i uczenia, wnioskowania kategoriami interesów państwa.

Służyć temu powinny generalne działania: przegląd kadr, atestacja stanowisk, rzetelna ocena sytuacji społeczno-gospodarczej zakładu, regionu, kraju, z której wyciągać powinniśmy wnioski sprzyjające wydawni i widocznej zmianie efektywności gospodarowania.

Oto rzecz najwyższej wagi — mamy kraj zasobny w bogactwa mineralne. Polski robotnik — gdy właściwie zorganizuje się pracę — wcale nie jest mniej wydajny od robotnika krajów zachodnich. Wprawdzie przytłacza nas ciężar długów dewizowych, ale przecież mamy szansę we współpracy z krajami RWPG, z Krajem Rad. To szanse ogromne. Potwierdził je najbardziej chyba realistyczny polityk i przyjaciel Polski — Michail Gorbaczow.

Były w dziejach Rzeczypospolitej okresy bardzo trudne, kiedy to zdawać się mogło — kraj już nie wypłyne. Krzepił po latach serca nasz współmieszkaniec z Oblegorka Henryk Sienkiewicz i wskazywał właśnie jak wielką siłę stanowi jedność narodu i ceniecie sobie obowiązków wobec Ojczyzny ponad wszystko.

Profesor z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej — Zdzisław Cackowski w czasie zjazdowej debaty wskazywał, że tylko czyn dziś liczyć się może. To powszechne zawołanie i wola czynu zmienić powinna nasze życie i nasz kraj w pozajazdowym czasie, z dnia na dzień, z miesiąca na miesiąc i z roku na rok.

TADEUSZ HOZER

reporterzy zanotowali:

Spotkanie przedstawicieli zbiorowości odznaczonych orderem Krzyża Grunwaldu

Wczoraj w Urzędzie Wojewódzkim w Kielcach odbyło się spotkanie przedstawicieli 28 miast, wsi i organizacji województwa kieleckiego odznaczonych orderem Krzyża Grunwaldu. Obrady prowadził przewodniczący WRN w Kielcach Ryszard Zbróg.

Spotkanie miało charakter organizacyjny przed wyjazdem delegacji województwa kieleckiego na pola Grunwaldu, gdzie 15 lipca odbędzie się ogólnopolska manifestacja patriotyczna z okazji 576 rocznicy bitwy z Krzyżakami. W trakcie dyskusji przedstawiono akt założenia oraz zasady organizacyjne mającego powstać stowarzyszenia miast, wsi i organizacji odznaczonych orderem Krzyża Grunwaldu.

(TG)

Egzaminy wstępne

DOKONCZENIE ZE STR. 1

misja rekrutacyjna dysponuje 20 miejscami, które zostaną rozdzielone na poszczególne wydziały po uwzględnieniu wyników egzaminów.

Dzisiaj o godz. 8 kandydaci na wszystkie wydziały przystąpili do egzaminu pisemnego z matematyki (część I), 9 bm. odbędzie się egzamin z języka obcego, 10 bm. — egzamin z fizyki (część I), 11 bm. — egzamin testowy z matematyki (część II), 12 bm. — egzamin z fizyki (część II). W poniedziałek, 14 lipca, odbędzie się egzamin poprawkowy z języka obcego. Maksymalnie można uzyskać — otrzymując ze wszystkich zdawanych przedmiotów oceny bardzo dobre — 100 pkt.; minimum potrzebne do zdania egzaminów z wynikiem dostatecznym wynosi 41 pkt.

O indeks WSP w Kielcach ubiega się 1749 kandydatów.

— Możemy przyjąć 535 osób, prawie tyle samo co w roku ubiegłym — mówi prorektor ds. nauczania, doc. dr Jan Mityk. — Najwięcej chętnych mamy na

pedagogikę, ok. 5 kandydatów na jedno miejsce. Dużą popularnością cieszy się również geografia (4,7) i filologia rosyjska (4,6). Nieco w tyle zostają biologia (3,8), nauczanie początkowe (3,6) i matematyka (3,1). W tym roku znacznie wzrosło zainteresowanie filologią rosyjską, prawdopodobnie dlatego, że od przyszłego roku chcemy przy tym kierunku utworzyć fakultet germanistyki. Brak natomiast chętnych na wychowanie przedszkolne, chemię i bibliotekoznawstwo.

W tym roku przy WSI w Radomiu zostanie utworzona filia WSP z jednym kierunkiem kształcenia: wychowanie techniczne. Zajęcia politechniczne ze studentami tego kierunku będą prowadzić pracownicy WSI, a pedagogiczne — WSP. Taki sam kierunek kształcenia istnieje w Kielcach we współpracy z Politechniką Świętokrzyską już 2 lata i cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży (2,6 kandydata na jedno miejsce).

Egzaminy wstępne na WSP rozpoczęły się o godz. 9. 8 i 9 czerwca kandydaci zdawali będą egzaminy pisemne, 10 bm. — przerwa, potem rozpoczyna się egzaminy ustne. Bezpośrednio po zakończeniu każdego egzaminu będą wywieszone w instytutach listy z wynikami.

O poziomie przygotowania tegorocznych kandydatów na studia komisje rekrutacyjne będą się mogły wypowiedzieć dopiero w połowie lipca. Natomiast już dziś można stwierdzić, że o przyjęcie na WSP ubiega się młodzież zdolna, z dobrymi ocenami na świadectwie maturalnym. Kandydaci rekrutują się głównie z trzech województw: kieleckiego, radomskiego i tarnobrzkiego, ale również ze Szczecina, Śląska, Białegostoku, Olsztyna.

(rem)

Harcerze rozpoczęli akcje letnią

DOKONCZENIE ZE STR. 1

zy, uczestniczyli w olimpiadzie sportowej i harcerskim ognisku.

W tym roku w obozach stałych, wędrownych i koloniach zachowowych weźmie udział ponad 11 tys. dzieci i młodzieży. Część z nich wyjedzie również na wypoczynek do NRD, Czechosłowacji, na Węgry. Dla 2

tys. dzieci przygotowano bogaty program w ramach Nieobozowej Akcji Letniej. W czasie wakacji harcerze kontynuować będą całoroczną pracę w drużynach, zdobywać kolejne stopnie i sprawności. Zapoznają się z dorobkiem kulturalnym i historią miejscowości, w których zorganizowane zostały obozy. Młodzież uczestniczyć będzie również w pracach społecznych na rzecz regionu.

(kaz)

W nocy i rano

Wczoraj na terenie woj. kieleckiego wydarzyło się 2 wypadków drogowych, w których 2 osoby zginęły, a 10 odniosło obrażenia.

● W Wolicy, (gm. Jedrzejew) Władysław R. (l. 45) mieszkający w Skalsku kierując „trabantem” zjechał nagle na lewą stronę jezdni i zderzył się z ciężarówką ze „starem”. W wypadku zginął kierowca i jego żona, natomiast córka Małgorzata została ranna i przebywa w szpitalu.

● W Świrnie (gm. Bodzechów) będący po spożyciu alkoholu Stanisław L. (l. 29) kierując motocyklem zjechał na pobocze i potrafił pieszemu Urszule Z. (l. 17). W czasie wypadku z motocykla spadł pasażer będący również po spożyciu alkoholu Jacek S. (l. 34) i doznał obrażeń ciała. Motocyklista uciekł z miejsca wypadku.

(e.k.)

Warsztaty artystyczne i wypoczynek

DOKONCZENIE ZE STR. 1

zespoły wokalo-instrumentalne. Od rana młodzież przedstawiała swoje programy festiwalowemu jury, któremu przewodniczył kierownik artystyczny tegorocznego festiwalu, Janusz Nyczak. Na scenie zaprezentowały się m.in. „Iskierki” z Olecka, zespół wokalny z Bortoszy, „Leśne Skrzaty” z Wielunia, Harcerski Zespół Wokalny z Przeworska, „Piomienie” z Bielska-Białej i Dwiecien Zespół Muzyki Dawnej z WDK w Zamościu. Jurorzy i konsultanci ocenili dykcję i emisję głosu młodych wykonawców, dobór repertuaru, intonację i wykonanie piosenek, które wszystkim się podobały.

— Zespoły prezentują wyższy, niż w ubiegłym roku poziom — powiedział nam Janusz Mych, — mimo tego, wiele piosenek wy-

maga jeszcze dopracowania, lepszej aranżacji. Po to są jednak warsztaty artystyczne.

W dniu wczorajszym uczestnicy festiwalu byli na wycieczkach m.in. w jaskini „Raj” i w skansenie w Tokarni. Rozpoczęły się rozgrywki sportowe. Harcerze spotkali się także z przedstawicielami miejscowych władz. Kilka zespołów zgłosiło już przystąpienie do konkursów na przebieg festiwalu i scenariusz harcerskiego ogniska. Młodzi wykonawcy zaplanowali także pierwsze występy zespołów przed miejscową publicznością.

(kaz)

Nowy salon sztuki współczesnej w Kielcach

Wczoraj przy ul. Kilińskiego 10 w Kielcach otwarty został nowy salon sztuki współczesnej pod egidą delegatury kieleckiej Przedsiębiorstwa Państwowego „Sztuka Polska”.

Oprócz galerii, która umożliwi artystom stały kontakt z odbiorcami swoich dzieł, będą mogli oni na miejscu zapoznać się z materiałami do tworzenia plastycznego.

W pierwszym dniu działalności salon oferuje odbiorcom obrazy znanych kieleckich artystów, ładną biżuterię (głównie srebro i kamienie polskie) oraz ciekawą ceramikę. Ceny umiarkowane.

Miła, kulturalna i fachowa obsługa, estetyczne, ciekawe wnętrza to dodatkowe atuty tej placówki. Mamy nadzieję, że zainteresowanie kielczan, które towarzyszyło jej w dniu otwarcia nie osłabnie podczas dalszej działalności.

(śar)

Lato z Echtem

DOKONCZENIE ZE STR. 1

Będziemy mieli też wycieczki w Góry Świętokrzyskie. Nie przykre się nam nie, przykrafi, jedzenie jest wspaniałe i w ogóle wszystko jest fajne.

Opinie kolonistów potwierdzają opiekunki grupy: Kolonie są wspaniałe pod każdym względem. Nie możemy na nie się skarżyć: zakwaterowanie, wyżywienie, warunki sanitarne, wszystko jest na medal. Ze strony WOSiR spotykają nas same dobre rzeczy — zorganizowane dzieciom „popołudnie ze sportem”, będziemy gościć w

Borkowie, pojedziemy w Góry Świętokrzyskie. Szkoda tylko, że turnus trwa zaledwie dwa tygodnie. Pozostaje tylko marzyć, że za rok tu wrócimy...

A my życzymy wszystkim kolonistom przebywającym na ziemi kieleckiej, by czas płynął im równie beztrosko i przyjemnie jak dzieciom z Oleśnicy...

(le)

Lato w mieście

9.97.

— Na basen zapraszają kluby: o godz. 8 „Mniszka” (ul. Spółdzielcza), „Polonez” (ul. Pociąg-

ka), o godz. 10.30 „Stonczko” (ul. Romualda), o godz. 10 świetlica na Skarpie.

— Klub „Kumak” przygotował od godz. 9 gry i zabawy nad Słoneczkiem.

— SDK „Amonit” (ul. Krzyształowa) o godz. 10.15 zaprasza do kina, a o 12.15 na olimpijskie ABC.

— Na wycieczki za miasto zapraszają: o godz. 8 „Mrówka” (ul. Karłowicka) i ODK „Harcówka” (ul. Urzędnicza), o godz. 10 — ODK „Sabat” (ul. Manifestu Lipcowego).

— Ośrodek Kultury Budowlanych (ul. Urzędnicza) o godz. 12 zaprasza na spotkanie z książką i przygotowania do konkursu piosenki.

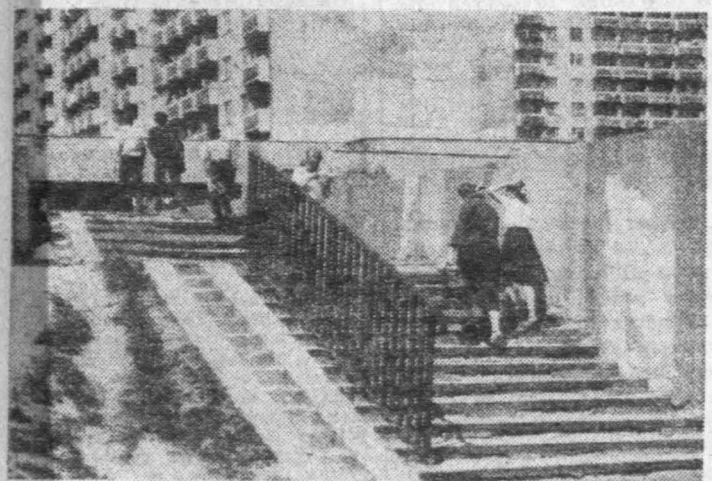
— Klub Sportowy „Stella” (ul. Karłowicka) o godz. 15-17 nauczanie podstaw szachowania z huku.

— TKKF „Kolejarz” (ul. Bielska) o godz. 17-20 turniej tenisa stołowego.

— Świetlica osiedlowa (ul. Okrężna) od godz. 14 również turniej tenisa stołowego.



Schody donikad.



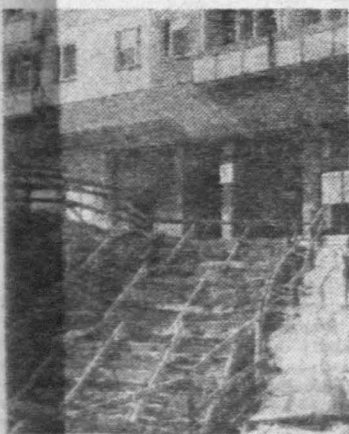
Codzienna droga do pracy, szkoły, domu...

Schody, schody, schody...

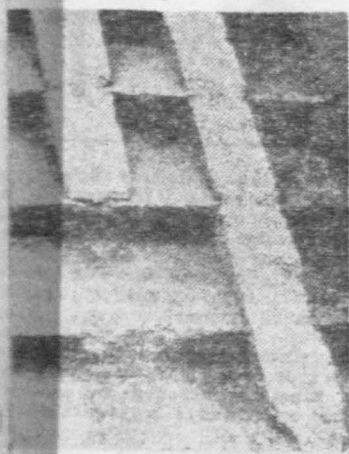
Nie są to schody z filmowej rewii, ale codzienna droga mieszkańców radomskiego Ustronia.

Osiadłe to w założeniach projektantów miało być najładniejsze, najlepiej zaprojektowane, funkcjonalne itd. Niestety, czas pokazał inną prawdę. Schody, schodki, mosty, kładki, które miały być ozdobą osiedla, stały się koszmarem dla mieszkańców. Matki z dziećmi w wózkach, osoby starsze i inwalidzi — dla nich są to dodatkowe przeszkody w życiu codziennym.

(ws)
Zdjęcia: W. Stomka



Schody przy ul. Sandomierskiej 10.



Kto naprawi?

W Końskich

Z „Lasu” na eksport

Od dwóch tygodni w końskim Zakładzie Produkcyjnym „Las” trwa akcja skupu i wysyłki czarnych jagód leśnych. Do tej pory zakład skupił 110 ton jagód, które w postaci świeżej zostały wysłane do odbiorców w Republice Federalnej Niemiec. Do końca lipca zakład zamierza skupić jeszcze ponad 150 ton jagód.

— Niestety, w tym roku mamy kłopoty ze skupem jagód — mówi kierownik zakładu, Wiesław Puto. — Konkuruje z nami GS w Radoszycach, która dokonuje zakupu dla Zakładu Przetwórstwa Spożywczego w Makowie koło Radomia. Podczas gdy w punktach „Lasu” płacimy za kilogram 160 zł, GS w Radoszycach 180 zł. Najprawdopodobniej podniosą cenę jeszcze o kolejne 20 zł. Oferując korzystniejsze ceny, częściowo pozbawiają nas dopływu jagód i co ważniejsze — w ten sposób „zachęcają” do nieuczciwych kombinacji pracowników naszych punktów skupu. Sprawa ta wymaga szybkiego rozwiązania, choćby administracyjnego.

Obecnie dobiega końca przerób tegorocznego zbioru truskawek, których w tym roku zakupiono 130 ton. Z truskawek wyprodukowano 90 tys. kompotów, 18 tys. puszek z truskawkami pasteryzowanymi oraz 50 ton pulpy truskawkowej w beczkach. Całość produkcji została przeznaczona na eksport do krajów kapitalistycznych. Głównymi odbiorcami są: Wielka Brytania, Holandia, RFN. (lg)

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

rządu do urzędu i nie może do- prosić się, aby remont dokoń- czono. Należy jeszcze usunąć z mieszkania grzyb i wymienić podłogi. A tak na marginesie to warto wspomnieć, że obiecano również przywrócić do użytku ubikację, która znajduje się w podwórzu. Nie dziwi nas wcale, że propozycja biegania za tzw. potrzebą do w.c. w sąsiednim bu- dynku mieszkańcom nie odpo- wiada.

Zbigniew Stiz, z-ca kierownika administracji przy ul. Panora- micznej poinformował nas, że nastąpiła zwłoka w remoncie mieszkania ponieważ nie było fachowców. Otrzymałmy jed- nocześnie zapewnienie, że naj- dalej do końca sierpnia br. us- terki będą usunięte.

Oby tym razem dotrzymano terminu! iga

Szkoły czekają

Remontowy tor przeszkód

W pierwszych dniach wa- kacji do szkolnych pla- cówek wkraczają ekipy remontowe. W tym roku do remontów zaplanowano w Radomiu 32 szkoły podstawo- we. W kilku z nich, m.in. w nr. 16, 17, 29 i 33, z dniem 1 września mają być zakoń- czone remonty kapitalne.

W pozostałych budynkach szkolnych przeprowadzone zo- staną remonty bieżące, na któ- re składają się będa m.in. ro- boty malarskie, wymiana wy- kładziny podłogowej, naprawy drzwi i okien oraz usuwanie usterek w instalacji wodno- kanalizacyjnej.

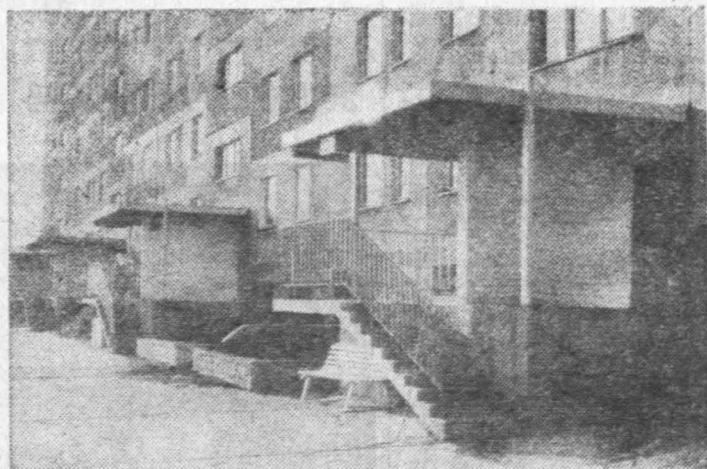
Większość tego typu robót wykonuje rzemieślnik, ale jego możliwością wykonawcze są o- graniczone.

Trudnościom w zakresie wykonawstwa robót towarzy- szą kłopoty finansowe związa- ne z opłacaniem remontów. W tym roku na wspomniane cele Miejski Zespół Ekonomiczno- Administracyjny Szkół w Ra- domiu otrzymał do dyspozy- cji 70 mln zł, głównie na -remonty kapitalne. Już dziś wiadomo wszakże, iż z kwoty tej 20 mln zł pójdzie na sfi- nansowanie prac wykonanych w ubiegłym roku i 18 mln zł na remonty bieżące. Na reali- zację tego programu minimum powinny znaleźć się środki. (J.ryb.)

Komunikaty MO

● 2 lipca (środa) ok. godz. 11 w Busku Zdroju, na pl. Party- zantów, obok sklepu włókienniczego, doszło do awantury pomiędzy dwiema kobietami w związku z kradzieżą portmonetki z pieniędz- mi. Jedna z tych kobiet odjechała samochodem marki „polonez” (zielony). Osoby, które były świadkami tego zdarzenia, a szczegó- łnie mężczyzna, który widział odjeżdżający samochód i podał jego numer rejestracyjny proszone są o zgłoszenie się do RUSW w Bu- sku Zdroju, ul. Mickiewicza 19, pok. nr 1. **Sprawa bardzo pilna!**

● Mężczyźni, na których szkód dokonano pobić i kradzieży w Ostrowcu Św. w okresie od stycznia do kwietnia 1996 roku w re- jonie wiaduktu kolejowego przy al. 1 Maja, ul. Hanki Sawickiej, Radwana, Szymańskiego oraz mężczyźni, na których szkody doko- nano kradzieży adapteru na placu Wolności, proszeni są o osobi- ste lub telefoniczne zgłoszenie się do Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Ostrowcu, pok. nr 127 lub 103, tel. 531-41, wewn. 332 lub 296.



Estetyczne, ale czy praktyczne wejścia do klatek schodowych domu przy ul. Sandomierskiej 12.

W tym miejscu znakomicie się odpoczywa, a atmo- sfera sprzyja twórczym działaniom. Piękny zakątek, malowniczy pejzaż, górski krajobraz i jeszcze ta pogo- da, słońce jaskrawo wszystko oświetla, sprzyja opalaniu, czasami też wyrzucha do dom- ków, bo nie sposób wytrzy- mać. Porzucek z plecami o- palonymi na brzo nie mówi pogoda, słońce, a prosto: o- gień... i siada do pyła lipy, z którego już wkrótce (Jerzy Porzucek z Lesie robi to szyb- ko) wyłoni się ciłop wielko- ci małego człowieczka rzeźbi- cy Chrystusa Frasobliwego. Scenka jak z filmu, w którym, nie do końca lustrzanym, ale jednak odbiciu pojawiają się dwie postacie: żywa i drewn- iana — twórca i jego dzieło. Rzeźbi już 12 lat. Także ma- luje. Skończył szkołę zawodo- wą, pół roku pracował, ale pasja artystyczna okazała się silniejsza i poświęcił się jej do końca. Formalnie jest twórcą ludowym, najbardziej interesuje go rzeźba reali- styczna, odzwierciedlanie świa- ta takim jaki jest. Uczestni- czy w trzecim plenerze, bo na nich można się dokształcić, usłyszeć opinie, nawet kryty- kę, ale i ona pomaga.

Plener twórców ludowych w Ameliówce k. Cezdyni. U

stóp Radostowej, na zboczu Klonówki, Świętokrzyski Uni- wersytet Ludowy ma swój o- środek, w którym wśród pozo- stałych po każdym plenerze pociemniałych, popękanych rzeźb, swoich galerii ludo- wej, stoją zgrane domki. W zimie do wyciągu narciarskie- go blisko, w lecie do wody niedaleko. I nie tylko malo- wać, rzeźbić, tkąć. Na weran-

kaniach, środowisku kielec- kim.

Na tegoroczny, ameliów- kowy plener przyje- chało 46 twórców (rzeźbiarzy, malarzy, tkaczy, gobelinarzy) z różnych wsi, miast i miast. 46, a nie wię- cej, bo jak twierdzi E. Łato — to ma być plener, a nie wiec kulturalny. UL stwarza twórcom ludowym warunki

Galeria sztuki ludowej

dzie drewnianego domku ko- misarz pleneru — Edward Ła- to, z ziemią kielecką związa- ny w przeszłości, dzisiaj dy- rektorem Centralnemu U- niwersytetowi Ludowemu w Rozalinie k. Warszawy, trochę od dawnych czasach wspomi- na. O Waldemarze Babiniezu z U- niwersytetu Ludowego miesz- czącego się wtedy jeszcze w Rożnicy, który w po- łowie lat pięćdziesiątych nad twórczością i twórcami ludowymi rozciągał akcję o- pieki. O Zjeździe Twórców Ludowych w 1968 r. w Rożni- cy, podczas którego powstał Klub Twórców Ludowych, po- tem Stowarzyszenie. O rozsz- erzaniu się tej formy działal- ności, o krzepnięciu struktur organizacyjnych, o piece, spo-

pracy nie ingerując jednocześ- nie w merytoryczną działal- ność artystów, którzy sami decydują, co i w jakiej for- mie pokazać na płótnie, czy w drewnie. Inspiracją są o- kolice, bo jak się rzekło, pięk- ne to miejsce.

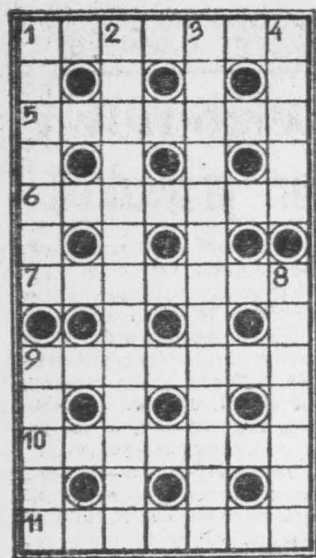
Przed jednym z domków w plażowych strojach ozłoty panie: M. Siudeja, L. Chrz- nowska, Z. Kita, A. Gołkow- ska oraz kierownik ekipy, na co dzień instruktor w Zakt- adowym Domu Kultury w O- strowcu — M. Izak. Przyczę- pione do belek sznurki raz związane, w innym miejscu rozplatanie urealnają się w... co? Kompozycje kwiatow- sznurkowe, plecione uchwyty do doniczekowych kwiatów, wreszcie gobeliny, ale to

wyższy stopień wtajemnicze- nia. Do tego potrzebne są rysunki, ramki, osnovy. Twó- rzą tkaniny, które mają przed- stawiać region kielecki, wy- pleść kobierce świętokrzyski. Wbrew pozorom i według słów M. Izaka, gobelinarstwo to nie tylko technika splotu, a przede wszystkim kolorysty- ka. Aby stworzyć dobry gobe- lin, trzeba sobie poradzić z kolorami, ich doborem i wz-ajemnym przenikaniem. A w ogóle, robenie makat jest za- jęciem, które mocno wiąga. Teraz to i ludzie w zakładach, w których pracują ostrowiec- cy gobelinarze, na ich hobby patrzą inaczej. Przyzwyczaili się, może są nawet trochę dumni. Coroczna wystawa ich prac na Dzień Hutnika stała się trwałym i oczekiwanym elementem obchodów. Tak się tworzą nawyki.

I tak wygląda ten plener. Pozostanie po nim pa- miątka, bo sporo powsta- lych dzieł wpisanych zostanie w pejzaż Klonówki. Rzeźby po latach szernieją, ale to nie, bo pozostanie ślad ludo- wej twórczości i ta otwarta galeria sztuki ludowej. (jan)

NUMER 131

STRONA 3



Na dobranoc

Krzyżówka nr 131

POZIOMO: 1) wyznawca poglądów religijnych sprzecznym z dogmatami religii panującej, 5) nieduża ryba z rodziny okoniowatych o smacznym mięsie, 6) osoba uprawiająca wędkarstwo po obcym terenie, 7) barometr sprężynowy, 9) biol. zespół organizmów żyjących w wilgotnych płaskich strefach brzegowej morza, jezior, rzek (a. nagram wyr. MAN+MOPS), 10) dawna nazwa lotnika, 11) półprodukt przy wyrobie wódek gatunkowych i likierów (zagramowany MATERAC).

PIONOWO: 1) gatunek bociarna, w Polsce podlegający ochronie, bociara czarna, 2) os. rozróżniona lub rozbita, 3) zjadacz miodu, 4) przrząd do zmiany napięcia elektrycznego prądu zmiennego, działający na zasadzie indukcji elektromagnetycznej, 4) dawne określenie bardzo małej ilości czegoś; o drobina, 8) anat. drzwisko rozgałęzioną wypustką komórki nerwowej (neuronu), odbierająca impulsy nerwowe od innych komórek, 9) literacki utwór liryczny wzorowany na pieśniach biblijnych.

Rozwiązanie krzyżówki przysłać należy pod adresem redakcji „ED” wyłącznie na kartach pocztowych w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozlosuje się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 131

Rozwiązanie krzyżówki nr 116

POZIOMO: bagażowy, bibliista, sensacja, dozorczy, gancarz, 3) PIONOWO: bobas, gibbon, żmija, watek, epoka, sezon, torba, apasz.

Naga prawda

Clare Short, posłanka do brytyjskiej Izby Gmin z ramienia Labour Party, wystąpiła z gwałtownym atakiem przeciwko — jak określiła to prasa londyńska — tzw. nągłej prawdzie. Domaga się ona mianowicie ustawowego

Japończycy najpracowitsi

Utrata czasu roboczego w miejscu pracy z powodu choroby, narad u szefa i bume-lancja wynosi średnio w ciągu roku na jednego statystycznego pracownika w Japonii — 33 godziny, w USA — 80 godzin, w RFN — 125 godzin.

NUMER 131
STRONA 4-5

Powstał program rozwoju kultury fizycznej

Żebyśmy sprawni byli...

Wszyscy chcielibyśmy mieć wspaniałych sportowców, takich których podziwiałby cały świat. Chcielibyśmy być zdrowi i sprawni fizycznie. To oczywiście. Tymczasem na co dzień bywa tak, że w przedszkolach dzieci nie mogą swobodnie się poruszać, w szkołach brakuje nauczycieli wychowania fizycznego, sal gimnastycznych, problemem jest nawet urządzanie boiska czy placu zabaw, a 200-tysięczne miasto zostaje pozabawione na długi czas jedynej krytej pływalni. Brakuje sprzętu sportowego i turystycznego, wciąż za mało jest miejsc do czynnego wypoczynku po pracy, w trudnych warunkach pracują kluby sportowe itd. itp. — braków i trudności jest znacznie więcej. Jak w takiej sytuacji mówić o tętnie fizycznej społeczności, czy można osiągać satysfakcjonujące wyniki w sporcie?

Dobre chęci mamy wszyscy. Jeszcze jednym tego przykładem jest stworzenie programu rozwoju kultury fizycznej i turystyki na lata 1988–90 oraz do 1995 roku. Dokument ten został ostatnio przyjęty przez Miejską Radę Narodową w Kielcach. Program odnosi się do całej sfery kultury fizycznej — od wychowania fizycznego w szkole począwszy poprzez rekreację i wypoczynek, a w sporcie wyczynowym, rehabilitacji ruchowej skończywszy. Przyjrzyjmy się po krótko niektórym z jego założeń.

Jak wynika z programu, do 1989 r. wszystkie szkoły w mieście mają posiadać wykwalifikowaną kadrę nauczycieli wychowania fizycznego, a placówki obecnie wznoszone będą wyposażone przynajmniej w standardowe urządzenia dla potrzeb w.f. Jeszcze w tym roku sale gimnastyczne powstaną w SP nr 30 w osiedlu Świątkrzyżskim, w SP nr 27 na Uroczysku i SP nr 31 na Podkarczówce. W przyszłym roku natomiast w SP nr 17 na Słonecznym Wzgórzu i SP nr 14 w osiedlu Barwińce. Także w ciągu

Gaśnice równouprawnienia

O rozdrażnieniu, jakie wśród części przedstawicieli płci męskiej wciąż jeszcze wywołuje fakt przyznania przed kilku laty kobietom szwajcarskim prawa wyborczego na równi z mężczyznami, świadczy zdarcie się w tym kraju od czasu do czasu incydenty i akcje podjazdowe wobec płci pięknej. Ostatnio np. w kantonie zuryjskim pewna męska „obywatelska grupa inicjatywna” zażądała, aby kobiety miały nie tylko równe z mężczyznami prawa, ale także obowiązki i w związku z tym objęte zostały obowiązkiem służby w straży pożarnej.

(PAI)

gu tych dwóch lat planuje się zagospodarowanie boisk szkolnych w SP nr 27 i 30. W pozostałych — do końca 1992 r.

Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wydział Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki podpisał porozumienie, na mocy którego obiekty sportowe i rekreacyjne w szkołach będą, o ile to możliwe, udostępniane klubom sportowym, ogniskom TKKF i zakładom pracy. Natomiast z krytych obiektów klubów „Tezca”, „Korona”, „Stella” i „Błękitni” będą mogli korzystać mieszkańcy miasta. Do 1990 roku zwiększy się 10-krotnie liczbę klas z 3-godzinnym programem zajęć w.f. Planuje się także zwiększenie liczby szkół (z 5 do 10) z programem 6-godzinny. Szkoły zobowiązują się do organizowania zawodów, gier i zabaw sportowych w ramach Szkolnych Igrzysk Sportowych. Zadaniem SKS będzie zapewnienie udziału młodzieży uzdolnionej w sportowych zajęciach pozalekcyjnych. W każdej szkole ma powstać szkolne koło krajoznawczo-turystyczne. Przy MKS „Zak” obok istniejących sekcji w zakresie piłki ręcznej i judo do 1987 r. powołana zostanie sekcja lekkoatletyczna.

Dzieci i młodzież szkolna będą w większym stopniu korzystać z basenu „Młodość” (nauka pływania i gimnastyka korekcyjna), a po remoncie również z krytej pływalni przy ul. Krakowskiej. Zimą wszystkie boiska szkolne i osiedlowe mają być zamieniane na lodowiska. Pomyślano również o młodzieży pracującej. Przewiduje się organizowanie dla niej igrzysk miejskich, ligi piłki nożnej, turniejów siatkówki.

W 1987 roku powstanie Zarząd Miejski TKKF. Powołane przezeń osiedlowe ogniska będą organizatorami imprez dla wszystkich mieszkańców osiedli.

Łatwiej dostępny będzie sprzęt sportowy, bo oto do 1988 r. ma być uruchomiona w Kielcach jeszcze jedna wypożyczalnia.

Przybędzie obiektów dla sportu wyczynowego: halę treningową otrzyma w 1988 r. GKS „Błękitni”, a do 1995 r. KS „Budowlani” wzbogaci się o stadion lekkoatletyczny. Z entuzjazmem przyjmujemy też zapowiedzi, że do końca 1990 roku zagospodarowane zostaną

Japońska TVC dla ZSRR

Toshiba Corporation, czołowa japońska firma elektroniczna, będzie eksportowała do Związku Radzieckiego różnego rodzaju urządzenia dla przemysłu obsługującego potrzeby telewizji kolorowej. Związek Radziecki sprowadzi z Japonii technologię telewizyjną wartą 12 milionów jenów. Nowy zakład wykorzystujący japońską technologię i urządzenia, zlokalizowany w pobliżu Lwowa, rozpocznie produkcję w 1988 roku.

(Oss)

Nie ma to jak lato...



CAF — Politikens

Tlen z głębi Ziemi

Wielkie zasoby tlenu zawarte w otaczającej Ziemi atmosfery pochodzą z głębi naszej planety, a nie jak dotychczas przypuszczano, z roślin. Do takich konkluzji doszli po wielu latach badań radziecki uczonej Wasilij Bogatow z Nowosybirsk. Według tego geologa, ogromne szczeliny w skorupie ziemskiej w głębi oceanów pozwalają na „nieciekłą” strumień białosrebrzysty magny bogatej w tlen. Tlen wznoszący jest następnie na powierzchnię oceanów, skąd przechodzi do atmosfery.

(Oss)

Duże to i... kontrowersyjne



Jeden z największych kieleckich „mrowkowców”. Fot. Tadeusz Szmidt

Pan z miasta (II)

Po odsiadce za „prace geoderyjne”, ale nie do końca — bo objęła go amnesia — oszust Feliks J. postanowił dalej działać w pole. Z tymczasem przyjmujemy też zapowiedzi, że do końca 1990 roku zagospodarowane zostaną

Feliks J. wpadł na nowy pomysł, tak prosty, że prawie genialny. Wybrał się pekaesem na wieś, ale w przeciwną stronę od miasta Ch., z małą wali-czka, a w walizce włożył kielaski i butelki. Wyjechał z miasta, a w walizce włożył kielaski i butelki. Wyjechał z miasta, a w walizce włożył kielaski i butelki.

W wybranej wsi, zgodnie z dawnymi przyzwyczajeniami, wybrał dobre miejsce obej-

ma łyżeczkę spuścił 20 kropli kolorowego płynu i też wrzucił do wody. Celebrował przy tym te wszystkie czynności wyjątkowe i pogwidywał sobie. Zatrząz wyszedł z miasta, a w walizce włożył kielaski i butelki. Wyjechał z miasta, a w walizce włożył kielaski i butelki.

Do miasta wrócił, a w walizce włożył kielaski i butelki. Wyjechał z miasta, a w walizce włożył kielaski i butelki.

Nowe ceny skupu

Co się komu opłaci?

Wesły w życie nowe ceny skupu produktów rolnych. Obowiązują od 1 lipca. Już po raz drugi ogłasza się je w polowie roku, przed nowymi zbiorami, co jest logicznym — chociaż przez lat całe u nas nie respektowanym — zamknięciem cyklu produkcyjnego w rolnictwie. Utrwała się więc nowa tradycja gospodarstwa w krajoznawczo-turystycznym.

Widzę, że wszelkie zmiany cen, a plodów rolnych i żywności przede wszystkim, są sprawą delikatną, wywołującą niekiedy odruch niechęci, nawet w przypadku cen skupu, które są kozyne dla rolników. Dzieje się tak zapewne dlatego, że i komercyjnie, i produkcyjnie, w końcu, by ceny nie rosły. Pieniąż, bo nie lubią płacić drożej, a bo równocześnie spodziewają się, że wzrost cen środków produkcji w rolnictwie. Spirala cen niekończąca się, ale jak na razie istnieje i trzeba się z nią liczyć.

O skupu owoców i warzyw średnio podniesiono o 11,5 proc. Dany wykaz obowiązujących cenników został rozesłany rolnikom i punktów skupu i idy, kto z ziemniaków skupu zwrócić może sobie obywateli, w jakim stopniu opłaca się obecnie produkować. Najmniejszą przez najbliższe lata będzie 1987 roku. Takie było założenie, o którym na konferencji prasowej w Ministerstwie Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej powiedziano, że ma na celu utrzymanie i poprawienie opłacalności produkcji rolniej.

Wzrastają ceny buraków cukrowych, których kontraktacja była niezadowolająca, a i piony nie zapowiadają się najlepiej. Państwo postanowiło podnieść cenę skupu słodkiego surowca aż o 22 proc.

Podwyżki w skupie — łącznie na 103 mld zł — nie zrównoważą, bo nie stać nas na to, kosztów produkcji ani kosztów utrzymania rolnictwa. Droga do tego jest podwyższenie płodów, wydajności z hektara, które w Polsce są o 30 proc. niższe niż np. u zachodnich i południowych sąsiadów i wynoszą średnio 20–30 kwintali z ha.

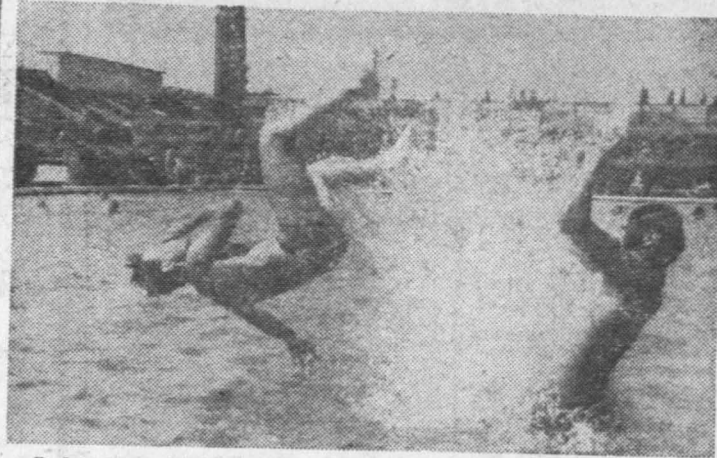
Tegoroczne żniwa zapowiadają również płony na tym poziomie. Nie wszystko w naszym rolnictwie wytłumaczy się dające niedostatkiem maszyn i narzędzi, nawozów i cenami — rezerwy są i w umiejętnościach oraz zdolnościach organizacyjnych samych rolników.

Władysław Łukaszewski (PAI)

Władysław Łukaszewski (PAI)

Władysław Łukaszewski (PAI)

Sposób na upał



Podczas upalnej pogody powożeniem cieszą się baseny. Na zdjęciu: skoki w wodzie to świetne lekarstwo na upał. CAF — Marek Wychowanie

przedstawiamy na życzenie

GERARD PHILIPPE urodził się w roku 1922 na francuskiej Riwierze. Ojciec — jego był adwokatem i dyrektorem wielkiego hotelu w Grasse. W roku 1940 Gerard zdał maturę i zapisał się na studia prawnicze w Nicei. Przypadkowe spotkanie z reżyserem Yves Allegrem odmieniło jego los. Zaczął uczyć się sztuki aktorskiej, a w roku 1942 po raz pierwszy stanął na scenie w Nicei, ośmiągając wielki sukces. Z następną premierą objechał już pół Francji. W roku 1943 zadebiutował w filmie Y. Allegre’a „Szkutka marzeń”, a w październiku tego roku zdał do paryskiego Conserva-



Władysław Łukaszewski (PAI)

Władysław Łukaszewski (PAI)

Władysław Łukaszewski (PAI)

toire. Kurs aktorski ukończył z drugą nagrodą, uczestniczył w wyzwoleniu Paryża spod okupacji hitlerowskiej. Od roku 1946 rozpoczęła się jego wielka kariera filmowa, tytułowa w „Księżu Myszkinie” według „Idioty” Dostojewskiego. Ale ogromną popularność przyniosła mu główna rola w melodramacie „Diabeł wcielony” (1947). Od tego czasu Philippe grun-tował już tylko sławę, najpopularniejszego aktora Europy, bożyszczą nastolatka z lat pięćdziesiątych.

Spośród 30 filmów, w których wystąpił, w Polsce widzieliśmy 19. Przypomnijmy najważniejsze z nich: „Pustelnia Parmeńska” (1947), „Mała, uroczą plażę” (1948), „Urok szatana” (1949), „Fan-fan Tulipan” (1951 — na zdjęciu), „Piękności nocy” (1952), „Odrodzeni” (1952), „Czerwone i czarne” (1954), „Wielkie manewry” (1955), „Montpar-nasse 1919” (1957), „Gracy” (1958), „Gorączka w El Pao” (1959). W roku 1956 reżyserował i grał główną rolę w znanym u nas z telewizji filmie „Przygody Dyla Sowiz-draza”. Był wielkim gwiazdorem filmowym (mającym za partnerki najpiękniejsze aktorki, jak np. Lollobrigida, Morgan, Carol, Presle, Dar-riex, Luaili), ale jednocześnie wielkim aktorem teatralnym. Od roku 1950 występował na scenie paryskiego Theatre National Populaire Jean Villara. Największy sukces odniósł w roli Cyda, a w sumie wystąpił w 18 sztukach, m.in. Musseta, Brechta, Camusa, Hugo. Występował na scenach Moskwy, Warszawy, Nowego Jorku, Tokio, Belgradu. Był przewodniczącym związku aktorów francuskich, członkiem francuskiego komitetu pokoju, a przy tym aktorem uwielbianym przez wszystkich. Tylko w roli Cyda widział go na scenie 294 tys. widzów. Filmy oglądało od dziś oglądają miliony widzów na całym świecie. Zmarł na raka 29 listopada 1959 roku. Miał zaledwie 37 lat i szykował się do roli Hamleta u Petera Brooka.

Sylwetkę tego sławnego aktora przedstawiamy na zamówienie Agnieszki Kollar-zki z Kielc. Przypominamy, że listy do naszej rubryki należy na kopercie opatrzyć dopiskiem „Na życzenie”.

Władysław Łukaszewski (PAI)

Władysław Łukaszewski (PAI)

Opowiadanko na wieczór

Virginia Long

Podstęp

10

Carlson zrobił o co prosiłem i położył papier na biurku. To samo Beck. Pennybaker przyglądał się przez chwilę leżącemu na biurku papierom, następnie rzucił swój na podłogę i skoczył do drzwi. Benson był jednak szybszy. Schwycił go i nalożył mu kajdanki.

— Orzeczenie lekarskie — powiedział potem do Bensona — naprowadziło mnie na ślad. Resztki w kuble na śmieci to były resztki karczocho. Margaret Brookover była flejtuchem... właściwie nie powinno się być mówić o zmarłych, ale czy wyobraża pan sobie ją jak natychmiast po kolacji sprząta wszystko, zmywa naczynia, kiedy całe mieszkanie wygląda jak chlew. To zrobił morderca i morderca wyrzucił resztki karczocho do kuba.

— A więc rozpoznał go pan po śladach zębów na papierze. — Bzdura. To był bluff. Liczyłem na to, że morderca, kiedy usłyszy o karczochoch pomyśli, że wiem wszystko i załamie się.

Koniec

Steve O'Connel

Lekarstwo

Nora Merrick ostrożnie wlała do szklanki trzy łyżeczki ciemnobrazowego płynu i zamieszała. Przyglądała się przez chwilę mieszance wody i lekarstwa, a następnie dołączyła jeszcze soku cytrynowego. Potem poszła ze szklanką w rękę do sypialni. Jej mąż leżał opalony dwiema poduszkami.

— Co to jest? — zapytał. Postawiła szklankę na nocnym stoliku. — To ci dobrze zrobi, Haroldzie. — Jesteś pewna? Lekarz nie nie wspominał o lekarstwie. Mam tylko leżeć w łóżku.

— No, naturalnie, mężczyźni zawsze mają podejrzenie, kiedy tylko widzą szklankę z lekarstwem. Taki sam był Jerome i taki sam Bill. — Co tam jest w środku? — Sok cytrynowy. — A poza tym? Czy nie zbawieni leć babuni? — potarł czoło i przyjrzał się jej uważnie. — Wyglądasz na rozgorączkowaną. Czyżbyś również miała grype?

Położyła rękę na czole. Tak, jej skóra była lekko rozgrzana. — To raczej ty potrzebujesz tego lekarstwa — roześmiał się. — Wypij już, ja sobie później przygotuję szklankę. — Okay, zostaw szklankę. Wypij, kiedy skończysz papierosa. Nora chciała gwałtownie zaprotestować, ale dała spokój. — A więc dobrze, wróć za kwadrans i chć zobaczyć pustą szklankę. Pusta, aż do ostatniej kropki — pochyliła się nad mężem i pocałowała go w czoło. Potem wróciła do kuchni.

Inspektor Paley zapalił papierosa. — Pan jest z wydziału morderstw z St. Louis, sierżancie? — Blanchard skinął głową. — Tak i jechałem za tą parą do Cincinnati, a teraz tu. Naturalnie, aby dokonać aresztowania, niezbędne mi jest pańskie zezwolenie i pomoc.

(Cdn.)

Wtorek
8 lipca 1986 r.

Dziś składamy życzenia
ELŻBIETOM
i **PROKOPOM**
jutro
ZENONOM
i **WERONIKOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego —
nieczynny (przerwa urlopową)

KINA

„Romantica” — „Główny z Beverly Hills” — USA, 1. 18, g. 15.30.
„Ucieczka w noc” — USA, 1. 18, g. 17.45, 20.
„Moskwa” — „Indiana Jones” — USA, 1. 15, g. 15.15, 17.30.
„Anielska diablica” — CSRS, 1. 13, g. 19.45.
„Studyjne” — „O-bi, G-ba” — pol. 1. 15, g. 15, 17, 19.
„Skalka” — „Klasztor Shaolin” — Hongkong, 1. 15, g. 15, 17, 19.
„Robotnik” — nieczynny
„Amonit” — nieczynny
„Sabat” — „Limuzyna Daimler Benz” — pol. 1. 18, g. 16, 18.

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” —
„Wystawa malarstwa Marii Szulcowskiej de Rogibus” — czynna 13-17.

DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH
„Palacyk T. Zielińskiego” —
Galeria Sztuki Współczesnej —
Wystawa malarstwa Ewy Samulik
Wystawa fotografii Zdzisława Słomskiego pt. „Zdjęcia dla Ralphi Gibsona”

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA ul. Pocieszka 17 —
Czytelnia czasopism — Wystawa
pt. „Henryka Sienkiewicza związki z prasą — pierwodruki prasowe utworów pisarza ze zbiorów WBP w Kielcach” — czynne w godz. 10-19.

MUZEJA

NARODOWE PL. Partyzantów —
Wystawy stałe: „Galeria Współczesnego Malarstwa Polskiego”, „Przyroda Kielecczyzny”, „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach” Wystawy czasowe: „Epoka brązu na Kielecczyźnie” — czynne 10-16.

NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — „Wnętrza pałacowe XVII-XVIII w.”: „Galeria Malarstwa Polskiego” — czynne w godz. 9-16.

MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.
MUZEUM WSI KIELECKIEJ —
Park Etnograficzny w Tokarni
„Wędrza XIX-wieczna” — czynne 10-17.

APTEKI — stały dyżur nocny pełnia: nr 29-001, ul. Buczka 37/39, nr 29-003, ul. Sienkiewicza 15.
PORADNIE DYŻURUJĄCE: dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21, w niedzielę — 9-13. Stomatologiczna Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karczówkowska 35 w niedzielę i święta w godz. 7-21.

INFORMACJA O LEKACH —
czynna w godz. 7.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 323-32.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 991, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 996, Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe w dni powszednie 31-20-91, w niedzielę i święta 31-20-20 Pogotowie wod.-kan. c.o., elektryczne RPKM czynne w godz. 7-23, tel. 31-16-47, Pocztowa Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930, Informacja PKS 692-79, Hotel „Centalny” WUSP 457-41.

POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec — PKP 534-34, ul. Stawackiego 31-29-19, ul. Jesionowa — 31-70-19, bagażowe — ul. Armii Czerwonej 31-99-19.

Radom

TEATR POWSZECHNY

Im. Jana Kochanowskiego —
nieczynny

ED

NUMER 131
STRONA 6

KINA
„Baltyk” — nieczynny
„Przyjaźń” — „Poszukiwacz zaginionej arki” — USA, 1. 12, g. 15.
„Ballada o Narayanie” — jap. 1. 18, g. 17, 19.30.
„Pokolenie” — „Pod wulkanem” — USA, 1. 18, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Odeon” — „Miłość, szmaragd i krokodyl” — USA, 1. 15, g. 15.15.
„Ucieczka w noc” — USA, 1. 18, g. 17.30, 19.45.
APTEKI DYŻURNE: nr 87-010 ul. Zwycięstwa 1, nr 87-013, pl. Konstytucji 5.
INFORMACJA służby zdrowia — czynna 8-20, tel. 261-21, Informacja o usługach — 363-33.
TELEFONY: Straż Pożarna 999, Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 981, Komenda MO 331-35, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc Drogowa 951.
POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Metalowiec” — „Kochankowie mojej mamy” — pol. 1. 15, g. 17, 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046 ul. Apeleczna 7, tel. 31-527.
POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 13-705.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Cyrylowy na biegunie północnym” — rum., bo., g. 15, „Zapach pigwy” — jug. 1. 15, g. 17, 19.
„Star” — „Cud niebawmy” — jug. 1. 18, g. 15, 17, 19.
APTEKA DYŻURNA: nr 30-078 ul. Staszica 1.
POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80.

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Porwanie w Tulu” — pol. bo., g. 15.30.
„Szpital Britannia” — ang. 1. 18, g. 17.30, 19.30.
„Przodownik” — „Skorumpowani” — fr. 1. 15, g. 17, 19.
„Zorza” — nieczynny
APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.
POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-93, ul. Sienkiewicza — 515-73.

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Galopem przez puszcze” — USA-węg. 1. 15, g. 15.30, 17.30, 19.30.
„Antyczne” — „Duch” — USA, 1. 18, g. 16, 18.

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Minirecital Tomka Jonesa 17.30 „Gdzie śpiew lubią, tam dobre serca mają” — aud. M. Bednarskiej 17.40 Muzyka symfoniczna 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

16.30 Program dnia
16.35 XX Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kolobrzeg ’86” — „Festiwal — Parada”
17.05 „Człowiek dla człowieka” — mag. PKK
17.15 „Teleekspres”
17.30 Studio Lato
19.00 „Zajęcza noca”
19.30 Dziennik TV
20.00 Publicystyka
20.15 „Palcę boży” — pol. film fab.
21.45 DT — komentarze
22.05 TV informator wydawniczy

22.20 Studio Sport: Igrzyska Dobrej Woli — Moskwa 86
0.15 DT — wiadomości

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Komedie filmowe 7 stulecia: „Amor wpadł do wody” — film fab. prod. NRD
18.20 „Wakacje...”
18.30 Program lokalny
19.00 „Videomusic”
19.30 Dziennik TV
20.00 „Zwiedzamy Polskę”
20.15 „Obrazki z wystawy” — Modesta Musorgskiego
20.50 „Nasi w Budapeszcie”
21.15 „Dopisać losy”
21.45 Panorama kina radzieckiego: „Moskwa nie wie, czy izom” (2) — Reż. Władimir Mienszow
23.05 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.55 „Domator”
9.00 Dla młodych widzów: „Krag” — mag. harcerzy
9.30 Kino Teleferii: „Dzkoj Moniki” (4) — film prod. NRD
10.00 DT — wiadomości
10.10 Kronika Igrzysk Dobrej Woli
10.20 Film dla II zmiany: Republika Ostrowska” (6-ostatni) — „Noc sylwestrowa” — serial TP
11.20 „Wedkarstwo dla początkujących”
11.30 „Zielono nam”
11.40 „Zioła, ziółka”
11.50 „Encyklopedia tatrzańska” Ilustrowany przewodnik do Tatr
12.10 „Jedno lato trzmiela” — film przyrodniczy
12.25 „Gotujemy na urlopie”

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV redakcja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO prawo jazdy kat. AB, wydane przez Wydział Komunikacji, na nazwisko Mazur Wiesław. 61-p

ŁUKASIK Jolanta zgubiła legitymację szkolną, wydaną przez Liceum Ogólnokształcące. 62-p

POŁTORAK Bogusław zgubił prawo jazdy, wydane przez Urząd Gminy w Wąchocku oraz trzy wkładki żywnościowe. 63-p

PIKUS Jerzy zgubił prawo jazdy kat. ABCDE, wydane przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu Sw. 64-p

PRAGNĄCY Andrzej zam. Pełczyńska zgubił legitymację szkolną i bilet miesięczny, wydane przez ZSR Chroberz. 65-p

GEBALSKI Robert zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 2 w Starachowicach. 66-p

KITA Dariusz zgubił prawo jazdy kat. B, C, wydane przez Wydział Komunikacji w Gdyni. 67-p

RUSIECKI Stanisław zgubił prawo jazdy wydane przez WK Kazimierza Wielkiego. 1476-g

KARYS Sylwester zgubił legitymację szkolną ZSZ nr 1 Kielce. 1534-g

DĄBROWSKI Zenon zgubił prawo jazdy amatorskie wydane przez WK Kielce. 1533-g

SOBCZYK Zofia zgubiła prawo jazdy motorowerowe oraz kartę rowerową na nazwisko Sobczyk Jerzy i legitymację szkolną wydaną przez Szkołę Podstawową w Gackach. 1532-g

MICHAŁEK Małgorzata zgubiła legitymację szkolną 53/81 III LO Ostrowiec. 1531-g

MŁODAWSKI Witold zgubił prawo jazdy kat. B WK Końskie. 1529-g

UNIEWAŻNIAM pieczęcie o treści: „Warzywa-owoce” Ciepłńska Adela, zam. Skarżysko-Kam., ul. Spółdzielcza 4. 1535-g

✕ KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO ✕
„KATOWICE”
w KATOWICACH, UL. KOPALNIANA 6

PRZYJMIE NATYCHMIAST DO PRACY POD ZIEMIĄ

mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat
wykwalifikowanych i nie posiadających
żadnych kwalifikacji

PRZYJĘTYM DO PRACY ZAPEWNIĄ SIĘ:

- atrakcyjne wynagrodzenie
- przywileje z Karty Górnika
- deputat węglowy — 8 ton
- nagrody roczne
- 13 pensja
- 14 pensja
- wypracowane zyski
- dodatkowe jednomiesięczne wynagrodzenie z okazji Dnia Górnika (4 grudnia)
- miesięczną premię produkcyjną do 50 proc. płacy zasadniczej
- dodatek stabilizacyjny w wysokości 2240 zł miesięcznie w okresie pierwszych dwóch lat, a w okresie następnych trzech lat w wysokości 1220 zł
- 100.000 zł na zagospodarowanie dla pracowników, którzy zawierają związek małżeński
- możliwość zakwaterowania i wyżywienia w domu górnika
- kandydatom bez zawodu i posiadającym inne zawody — możliwość zdobycia w systemie wewnątrzzakładowego szkolenia kwalifikacji w zawodach górniczych.

UWAGA:

Wszyscy nowo przyjęci pracownicy zatrudnieni pod ziemią korzystają przez pierwsze trzy miesiące nienagannej pracy z bezpłatnego zakwaterowania w hotelu robotniczym i otrzymują specjalne premie w następujących wysokościach:

- po siedmiu dniach pracy — 1000 zł
- po miesiącu — 2000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 3 dni
- po 3 miesiącach również 2000 zł pod warunkiem, że absencja usprawiedliwiona w pracy nie przekroczy 7 dni.

KANDYDACY do pracy zobowiązani są przedłożyć następujące dokumenty:

- świadectwo ukończenia szkoły
- świadectwa pracy
- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI
UDZIELA DZIAŁ ZATRUDNIENIA
po osobistym zgłoszeniu

lub telefonicznie (tel. 580-061, wewn. 46-54).

161-k

Old Rock Meeting '86

Czy nas jeszcze pamiętasz?

Pod takim hasłem, będącym parafrazą tytułu piosenki Czesława Niemena, odbędzie się w dniach 11-12 lipca w Operze Leśnej w Sopocie impreza muzyczna zorganizowana przez Bałtycką Agencję Artystyczną. W czasie dwóch koncertów wystąpią liderzy i członkowie popularnych w latach 60. zespołów „moconego uderzenia”: „Rhythm and Blues”, „Czerwono-Czarnych”, „Niebiesko-Czarnych”, „Polan”, „Trubadurów”, „ABC” — Bogusław Wyrobek, Michał Burano-John Mike Arlow, Helena Majdaniec, Katarzyna Sobczyk, Wojciech Korda, Adrianna Rusowicz, Wojciech Gassow-

ski, Halina Frąckowiak, Czesław Niemen. Impreza ma zaprezentować najsłynniejsze osiągnięcia muzyki młodzieżowej tamtych lat, starszym przypomnieć młodość, młodzieży pokazać, jak grali rocka poprzednicy jej dzisiejszych idoli. Oprócz koncertów, przewidziano też inne atrakcje: giełdę starych płyt, sprzedaż plakatów muzycznych z lat 60., wystawę fotografii obrazujących rozwój polskiego rocka. Symbolem imprezy jest sylwetka uśmiechniętego dinozaura, bo w Operze Leśnej w Sopocie wystąpią „giganci” polskiego rocka. (tc)

Sprawa dla prezydenta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Najwięcej chyba emocji wywołują sprawy budownictwa mieszkaniowego. Jednym ze sposobów poprawy sytuacji może być rozwinięcie budownictwa jednorodzinnego. Co zatem proponuje się tym mieszkańcom Kielce, którzy chcą budować?

Na początek oczywiście Dąbrowa, gdzie w ramach SZBDJ „Związkowiec” w I etapie ma powstać 514 domków. Projekt opracowuje krakowski „Inwestprojekt”, a pierwsze domy zaczęły się pojawiać tutaj w II półroczu br. Poza tym — Podhale. Plan zagospodarowania przestrzennego już zatwierdzono — będą tutaj 332 działki budowlane. Inwestorzy to „Pionier” i Wojskowa Spółdzielnia Budownictwa Jednorodzinnego. Dokumentację opracowuje „Inwestprojekt” w Kielcach. Rozpoczęcie budowy osiedla nastąpi prawdopodobnie w 1987 r. Ok. 200 działek budowlanych wygospodaruje się również w dzielnicy Kielce — Zachód (Piekoszowska — Malików). Przygotowywany do zatwierdzenia plan zagospodarowania ma na celu uporządkowanie istniejącej zabudowy, jej uzupełnienie, ale wyznaczono również tereny dla spółdzielni, zrzeszeń, zakładów pracy.

Trwają prace nad planem zagospodarowania Ostrogórki (ich zakończenie nastąpi w III kwartale br.), a myśli się już także o opracowaniu planów Zalesia, Białogona, drugiego etapu Dąbrowy. Będą one gotowe w 1987 r. Zapotrzebowanie na podobne opracowania jest znacznie większe. Czeka się na

nie również Herby, Zagórze, Pakosz, Dyminy, dzielnia Wschód. Nie podoła tym zadaniom Pracownia Urbanistyczna BPBK w Kielcach, dlatego część zleceń skierowano do „Inwestprojektu” w Krakowie. Jak więc wiadać, nie brak terenów ograniczających obecnie rozmiary budownictwa jednorodzinnego. O wiele większym problemem stanie się w przyszłości ich uzbrojenie, zapewnienie dostaw ciepła, wody. Czy uda się go rozwiązać przed zasiedleniem nowych dzielnic, na razie nie wiadomo.

Braki wody już od dawna dają się miastu we znaki i w najbliższym czasie sytuacja radykalnie się nie poprawi. Narazie trzeba więc zrobić wszystko, żeby nie zmarnować nic z jej niewielkich zasobów. Ogrody działkowe korzystające z miejskich wodociągów otrzymują ją tylko dwa razy w tygodniu. Wprowadza się też zakaz mycia samochodów i podlewania przydomowych ogródków wodą z sieci w godz. 6-21. Przeprowadza się kontrole szczelności instalacji wodokanalizacyjnej w budynkach mieszkalnych, zakładach pracy. Duże oszczędności przyniesie korzystanie przez zakłady z tzw. obiegów zamkniętych. Wprowadzono je w „Polmo-SHL”, „Armaturach”, „Kielczaniec”, „Poldrobie”. Wykonywanie wszystkich tych zaleceń będzie stale kontrolowane.

Braki wody nie są jednakowo odczuwalne w całym mieście, dlatego mieszkańcy od dawna już domagają się sprawiedliwego jej rozdziału między wszystkie dzielnice. Niestety, nie jest to możliwe — nie pozwala na to układ sieci wodociągowej.

Kolejny problem to brak strzeżonych parkingów. Do nie strzeżonych właściciele samochodów nie mają zaufania, dlatego wożą auto postawiać jak najbliżej domu. W najbliższym czasie pozbędą się kłopotów z parkowaniem mieszkańcy Barwinka. Strzeżony parking powstanie tu jeszcze we wrześniu br. Kolejny będzie przy ul. Składowej (1987-88 r.). Natomiast nie strzeżone, ale płatne parkingi zostaną usytuowane obok „Puchatka” (po zakończeniu jego remontu), kina „Romantica” i dworca PKP (30.09.1986 r.).

Następne zadanie i zupełnie inna sprawa: zorganizowanie Muzeum Miasta. Już na pewno wiadomo, że nieścisłe się ono będzie w północnym skrzydle pałacu (po zakończeniu prac remontowych, ok. 1990 r.). Muzeum Narodowe gromadzi zbiory dotyczące historii Kielce — dokumenty, przedmioty zabytkowe, sporo jest darowizn od mieszkańców. Wszystkie są katalogowane, konserwowane. I to właśnie one stanowią podstawę stałej wystawy Muzeum Miasta. Remont skrzydła północnego rozpocznie się w 1987, a otwarcie muzeum przewiduje się na 1993 r.

Zadań na 1986 r. jest oczywiście więcej, następne przyniosą kolejne uchwały MRN — prezydent nie będzie więc narzekał na brak spraw do załatwienia. A my — poczekamy na efekty. (kb)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Artukovic znalazł schronienie w USA. Czy naprawdę nikt o nich nie wiedział?

Podobne pytanie można postawić w przypadku długoletniego milczenia na temat fałszywych relacji o rzekomym bohaterstwie byłego dyktatora Filipin, Ferdinanda Marcosa, jakim miał się podobno wstawić w szeregach filipińskiej partyzantki walczącej z japońskim okupantem. Również ścigany przez wiele państw europejskich, zwłaszcza przez Francję, oficer SS, Klaus Barbie, odpowiedzialny za morderstwo Żydów francuskich i członków ruchu oporu, miał bogate dossier w archiwach amerykańskich. Brak w nim było... tylko relacji — historycy nie wykluczają, że mogły zostać usunięte — o tym, jakie to „sily” pomogły mu się skutecznie ukryć. Pozostawia

• We wtorek rano czasu lokalnego zwolennicy obalonego prezydenta Filipin, Ferdinanda Marcosa opuścili budynek hotelu w Manili, który zajęli w niedzielę. Budynek obsadziła policja filipińska. W ten sposób zakończył się nieudany zamach stanu zwolenników Marcosa.

• Grupa uczonych amerykańskich z nowojorskiej organizacji pod nazwą Rada Ochrony Zasobów Naturalnych poinformowała w poniedziałek na konferencji

agencje informują:

prasowej w Moskwie, iż udaje się do Kazachstanu, aby zainstalować w trzech punktach w pobliżu radzieckiego poligonu atomowego koło Semipalatynska sprzęt sejsmologiczny. Dojdzie do tego na zasadzie wzajemności na podstawie porozumienia zawartego 28 maja w Moskwie między Radą Ochrony Zasobów Naturalnych i Akademią Nauk ZSRR. Grupa uczonych radzieckich zainstaluje swój sprzęt w Yucca-Flat na północno-zachód od Las Vegas i w dwóch innych miejscach w pobliżu amerykańskiego poligonu atomowego na pustyni Newada.

• W poniedziałek nad Bejrutem zachodnim pojawiły się dwa samoloty izraelskie i przekraczając barierę dźwiękową przez pewien czas krążyły nad miastem. Była to pierwsza misja zwiadowcza samolotów izraelskich nad Bejrutem zachodnim do tej części stolicy Libanu oddziałów wojsk syryjskich.

Tragiczny weekend nad wodą

Ostatnia fala upałów sprawiła, iż setki tysięcy ludzi szukało ochłody nad morzem, w rzekach i jeziorach. Tragicznie jest nie tylko na strzeżonych kąpieliskach i w miejscach do kąpielii dozwolonych. Często są przypadki kąpienia się w miejscach niedozwolonych i niebezpiecznych. Ślad też znaczna liczba ofiar lekkomyślnej kąpieli. Tylko w pierwszym tygodniu lipca — jak informuje Komenda Główna MO — w kraju zanotowano 126 utonięć, w tym 39 dzieci. Podczas ostatniego weekendu śmierć podczas kąpieli poniosło 75 osób, z których 16 to nieletni. Ofiarami własnej nieostrożności padają także najeździe osoby nie-trzeźwe.

Natomiast w zbiorach archiwalnych relacje ustne oficerów wywiadu amerykańskiego, którzy bez skrupułów skorzystali z wiedzy Barbiego o działaczach antyfaszystowskiej lewicy we Francji. Na tym ślad się urywa.

Tajemnice amerykańskich archiwów

W podobny sposób drzemają na archiwalnych półkach National Archives poufne charakterystyki osób najrozmaitszych zawodów, zatrudnionych przez rząd USA w charakterze personelu pomocniczego przy pierwszych próbach z bronią jądrową w ramach programu „Manhattan”. Fakt, że Federalne Biuro Śledcze (FBI) i wywiad interesowały się życiorysami tych osób jest zro-

Radziecko-francuskie spotkanie na szczycie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dziedzinie możliwy jest postęp. M. Gorbaczow wyraził nadzieję, że będzie temu sprzyjać konstruktywna rola Francji w sprawach międzynarodowych.

Wieczorem na Kremlu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR wydało obiad na cześć francuskiego gościa. M. Gorbaczow i F. Mitterrand wygłosili przemówienia.

Radzieckie środki masowej informacji wiele uwagi poświęcają wizycie w Związku Radzieckim prezydenta Francji — Francois Mitterranda. Podkreśla się też, że radziecko-francuski dialog na najwyższym szczeblu wywołuje zainteresowanie nie tylko w obu krajach, ale także w świecie.

Dialog ten — stwierdzają komentatorzy prasy radzieckiej — jest szczególnie niezbędny na obecnym przełomowym etapie rozwoju stosunków międzynarodowych. Sprawa pokoju wymaga bowiem pilnych rozwiązań i działań, przede wszystkim ze strony wielkich mocarstw, do których zaliczają się ZSRR i Francja. Problemy utrwalania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego, z pewnością znajdują się w centrum uwagi moskiewskich rozmów radziecko-francuskich — stwierdza się w Moskwie.

I chociaż motywy poczyniła Związek Radziecki i Francji nie zawsze są jednakowe, co wynika z ich przynależności do odmiennych systemów społeczno-politycznych i różnych sojuszy, to — jak stwierdza „Prawda” — oba kraje są zainteresowane w przewidywanym obecnym niebezpiecznym rozwoju wydarzeń, utrwaleniu stabilizacji strategicznej oraz w utrzymaniu równowagi militarnej na możliwie niskim poziomie. To zaś stwarza korzystne przesłanki dla wzmożenia wysiłków zmierzających do odejścia od konfrontacji i powrotu do pokojowej współpracy państw.

Jak się tu podkreśla, obecna wizyta prezydenta Francji jest jak gdyby przedłużeniem dialogu na najwyższym szczeblu — dialogu zapoczątkowanego podczas ubiegłorocznej wizyty we Francji sekretarza generalnego KC KPZR — Michaiła Gorbaczowa. Obie strony osiągnęły wówczas istotne porozumienia, zmierzające do aktywizacji dwustronnej współpracy, w tym gospodarczej. Przypomina się tu, że wymiana handlowa między ZSRR i Francją, w latach 1980 — 1985 była 2-5-krotnie większa niż w poprzednim pięcioleciu i mogłaby być jeszcze korzystniejsza, gdyby zaprzestano stosowania sztucznych barier i ograniczeń.

zumieli — mniej znany jest natomiast fakt, że na początku lat pięćdziesiątych wykorzystane zostały ponownie przez poszukującego urojonych nici „czerwonego spisku” senatora McCarthy’ego. Wówczas interesowano się najmniejszymi

Związek Radziecki — podkreślają radziecy komentatorzy — niezmiennie opowiada się za rozwojem dobrych stosunków z Francją i gotów jest uczynić wszystko, aby radziecko-francuska współpraca stała się bardziej owocna i stabilna.

ZENON KURKOWSKI (Interpress)

Obradowało Prezydium Rządu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Skontrolowano w ub. roku prawie 200 tys. obiektów produkcji żywności i żywienia. Stwierdzono zły stan sanitarny w 44,6 proc. spośród nich. W lutym br. przeprowadzone kontrole w 1632 zakładach pracy zatrudniających łącznie ponad milion pracowników. Wydano 1344 decyzje, nałożono 1434 mandaty, 13 wniosków skierowano do kolegiów ds. wykroczeń. W całości lub w części unieruchomiono 25 zakładów.

Stwierdzono, że pomimo podjęcia wielu działań na rzecz poprawy stanu sanitarnego kraju nie osiągnięto jeszcze oczekiwanych rezultatów. Nadal waga jest stan sanitarny w wielu zakładach przemysłu spożywczo-młynarskiego, w sklepach spożywczych, na targowiskach, w zakładach żywienia zbiorowego oraz punktach skupu mleka. Poprawy wymaga stan higieniczno-sanitarny szkół i placówek oświatowo-wychowawczych.

Prezydium Rządu zaleciło konsekwentne realizowanie programu poprawy stanu sanitarno-epidemiologicznego kraju oraz zobowiązało ministra zdrowia i opieki społecznej do opracowania, w porozumieniu z innymi resortami, szczegółowego harmonogramu zadań w tym zakresie. Uznano za niezbędne kontynuowanie działań w ramach kolejnych operacji „Posesja”, a zwłaszcza bezwzględne egzekwowanie wydawanych zaleceń. Podkreślono potrzebę nasilenia przedsięwzięć edukacyjnych w zakresie oświaty zdrowotnej, szczególnie wśród dzieci i młodzieży.

W kolejnym punkcie obrad Prezydium Rządu, po zapoznaniu się z przebiegiem i wynikami 119 posiedzenia Komitetu Wykonawczego RWPG w Moskwie w dniach 20-22 maja br., poleciło zainteresowanym resortom podjęcie niezbędnych działań w celu pełnej realizacji przyjętych uzgodnień.

(PAP)

mentów znajdowały się dane, mówiące o napromieniowaniu personelu pomocniczego. „Komuś” zależało jednak, by fakt ten nie został podany do powszechnej wiadomości...

Przeszłość jest kluczem do podłaniania tajemnicie — motto to uważa za leitmotiv swej pracy każdy archiwista. Kolejne „odsłony” tajemnic amerykańskich archiwów nader często jednak pokazują, że już w przeszłości bywał w nich „ktoś”, kto znał ich zawartość w określonych sprawach, lecz wiedzą tą nie zamierzał się z nikim dzielić.

JACEK WĘDROWSKI (PAP)

Specjalna nagroda

Na zakończenie zawodów pływackich Igrzysk Dobrej Woli, najmłodsza pływaczka w zespole USA, 14-letnia Janet Evans wręczyła trzykrotnemu mistrzowi olimpijskiemu, Władimirowi Salnikowowi specjalną nagrodę od ekipy amerykańskiej za: „Wielki wkład w rozwój światowego pływania”.



Igrzyska Dobrej Woli

Rekord świata amerykańskiej lekkoatletki Polskie pięcioboistki nie oddają prowadzenia

Na odbywających się w Moskwie IGRZYSKACH DOBREJ WOLI padł wczoraj kolejny rekord świata. Jego autorką była amerykańska lekkoatletka, Jackie JOYNER, która uzyskała w siedmioboju 7.148 pkt., poprawiając poprzedni rekord świata, należący do Sabiny Paetz z NRD o 202 pkt. Na rekordowe osiągnięcie Amerykanki złożyły się następujące wyniki: 12,85 sek. na 100 m przez płotki, 188 cm w skoku wzwyż, 14,76 m w pchnięciu kulą, 23,00 sek. na 200 m, 701 cm w skoku w dal, 49,86 m w rzucie oszczepem i 2.10,02 w biegu na 800 m. Czarnoskóra Jackie Joyner ma 178 cm wzrostu, waży 69 kg i pochodzi z St. Louis. Obecnie mieszka w Kalifornii, w Long Beach i już od dwóch lat należy do światowej czołówki w tej specjalności lekkoatletycznej.

Zawody lekkoatletyczne na Łużnikach nadal cieszą się największym zainteresowaniem. Startuje tu bowiem światowa czołówka. Wiele obiecywano sobie wczoraj po konkursie skoku wzwyż pań, w którym do rywalizacji przystąpiły — aktualna rekordzistka świata, Bułgarka Stefka Kostadinowa (jej tegoroczny rekord wynosi 208 cm) i była rekordzistka, radziecka zawodniczka, Tamara Bykowa. Reprezentantka gospodarzy nie była jednak najlepiej dysponowana i zakończyła konkurs na wysokości 196 cm, zajmując wspólnie z kilkoma zawodniczkami trzecie miejsce. W tej sytuacji Bułgarka Kostadinowa wygrała pewnie, pokonując wysokość 203 cm. Rewelacja była natomiast 19-letnia Olga Turczak z ZSRR. Skoczyła 201 cm, zajmując drugie miejsce.

Dobrze zaprezentowały się skoczkini w dal, choć na starcie zabrakło zgłoszonej wcześniej rekordzistki świata w tej konkurencji, Heike Drechsler z NRD. Konkurs wygrała Galina Czistiakowa (ZSRR) wynikiem 7,27 m przed swymi rodaczkami, Elena Walewska 7,17 m i Irina Walukiewicz 7,07 m. W pchnięciu kulą kobiet triumfowała rekordzistka świata, radziecka miotaczka Natalia Lisowska rezultatem 21,37 m, a w biegu na 400 m przez płotki pierwsze miejsce zajęła jej rodaczka, Marina Stiepanowa czasem 53,81 sek., niewiele gorszym od rekordu świata.

W konkurencjach mężczyzn ciekawy był bieg na 5 km, w którym podwójne zwycięstwo odnieśli Amerykanie. Wygrał Dough Padilla w czasie 13,46,65 przed Terry Brahnem 13,47,11, a trzeci był Bułgar, Jewgienij Ignatow 13,47,13. Bieg na 400 m był również popisem amerykańskich lekkoatletów, zdobywców trzech czołowych lokat. Zwyciężył Antonio McKay rezultatem 44,98 sek. przed Clarence Danielem 45,11 sek. i Darrel Robinsonem 45,15 sek. Na 200 m triumfował Amerykanin Floyd Heard wynikiem 20,12 sek., wyprzedzając swych rodaków, Dwayne Evansa 20,45 sek. i Wallace Spearmona 20,49 sekund.

Na pływalni doszło wczoraj do sporu niespodzianki. Wzrost na 400 metrów stylem dowolnym wygrał 18-letni Amerykanin Sean Kilion w czasie 3,51,91, a dopiero drugie miejsce zajął radziecki pływak, Władimir Salnikow 3,52,00.

Nadal bardzo dobrze na moskiewskich arenach sportowych

spisują się polskie pięcioboistki nowoczesne. Po trzeciej konkurencji — pływaniu na dystansie 200 metrów, Polki utrzymały drużynowe przodownictwo, zwiększając swą przewagę nad drugimi w klasyfikacji. Francuzkami do 420 pkt. Trzecie miejsce zajmują radzieckie pięcioboistki ze stratą 438 pkt. do Polek. Indywidualnie prowadzenie objęła radziecka zawodniczka, Tatiana Czarnieckaja, która wyprzedza Francuzkę Sophie Moressee, Polkę Annę Bajani i Amerykankę Alison Reid. Mistrzyni świata, Polka Barbara Kotowska awansowała na dziewiątą pozycję.

Poprawili swoją lokatę po wczorajszych wyścigach pływackich polscy pięcioboistki. Nasi reprezentanci w konkurencji drużynowej awansowali na drugie miejsce i uступują obecnie tylko ekipie ZSRR. Indywidualnie po trzech konkurencjach pięcioboju prowadzi wspólnie dwaj reprezentanci gospodarzy — Igor Szware i Wachtang Jagoraszwilli. Najlepszy z Polaków Wiesław Chmielewski jest jedenasty.

Wczoraj rozpoczął się turniej siatkarek. W pierwszych spotkaniach uzyskano wyniki: ZSRR — RFN 3:0. Japonia — CSRR 3:0, Peru — NRD 3:0, KRLD — USA 3:1. Natomiast w kolejnych meczach turnieju koszykarek drużyna ZSRR wygrała z Bułgarią 82:56, Amerykanki odniosły zwycięstwo nad Czechosłowaczkami 78:70, a Brazylijki pokonały zespół Jugosławii 79:67.

(paw)

Daleki rzut Toma Petranoffa

Triumfator konkursu w rzucie oszczepem podczas Igrzysk Dobrej Woli, Amerykanin Tom Petranoff prosto z Moskwy udał się do Helsinek na mityng lekkoatletyczny Grand Prix. Również w stolicy Finlandii amerykański oszczepnik potwierdził dobrą formę, zwyciężając rezultatem 85,38 m, najlepszym na świecie od momentu wprowadzenia oszczepów nowego typu. Drugi w konkursie był Fin Seppo Raty wynikiem 81,50 m.

Interesującą rywalizację stoczyli w Helsinkach długodystansowcy w biegu na 5 km. Zwyciężył po imponującym finiszu Szwajcar Pierre Deleze



Powyżej: radziecki pływak, Władimir Salnikow, rekordzista świata na 800 m stylem dowolnym.
Poniżej: najlepsze sprinterki Igrzysk Dobrej Woli, Amerykanka Evelyn Ashford (z prawej) i Heike Drechsler z NRD.



(paw)

w czasie 13,15,31, wyprzedzając Belga Vincenta Rousseau 13,16,66 i Portugalczyka Antonio Laitao 13,20,04.

Również w pozostałych konkurencjach uzyskano bardzo dobre wyniki. Rzut młotem wygrał radziecki miotacz Jurij Sedych wynikiem 84,14 m przed swym rodakiem. Siergiejem Litwinowem 84,02 m. Zwycięzcą biegu na 3 km z przeszkodami został Kanadyjczyk Graemem Fell, który pokonał ten dystans w czasie 8,19,79 i wyprzedził Belga Williama Van Dijeka 8,20,57. Czwarte miejsce zajął Polak, Bogusław Mamiński 8,27,05. Konkurs skoku o tyczce zakończył się zwycięstwem Francuza

MŚ koszykarzy

O krok od sensacji w Saragossie

W czterech miastach Hiszpanii — Saragossie, El Ferrol, Maladze i Santa Cruz kontynuowane są X Mistrzostwa Świata koszykarzy, w których rywalizują 24 drużyny w czterech grupach eliminacyjnych.

Wczoraj, w trzeciej kolejce spotkań zanosilo się na dużą sensację w Saragossie, gdzie występują zespoły grupy I. Bardzo dobrze spisują się w tegorocznych mistrzostwach koszykarze Grecji (przypomnijmy, że w eliminacjach do MŚ wyeliminowali między innymi Polaków), którzy wygrali już w Saragossie z Francją 87:84 i Panamą 110:81, stoczyli pasjonujący pojedynek z kandydującymi do medali Hiszpanami. Jeszcze na 5 minut przed zakończeniem spotkania Grecy prowadzili z gospodarzami MŚ ośmioma punktami (78:70), ale dopingowani przez 4 tysiące widzów Hiszpanie odrobili straty i po dramatycznej końcówce odnieśli szczęśliwe, jednopunktowe zwycięstwo 87:86.

Dziś rewanż

Dziś o godz. 17 w Radomiu na stadionie przy ul. Struga 63, młodzi piłkarze Radomianka zmierzą się w rewanżowym meczu eliminacyjnym mistrzostw Polski juniorów ze swymi rówieśnikami z Motoru Lublin. Pierwszy pojedynek, rozegrany w Lublinie wygrali gospodarze 2:1. (ap)

(43:41). W grupie tej nadal bez porażki, z trzema zwycięstwami na koncie są Hiszpanie, a Grecy zajmują drugie miejsce — dwa zwycięstwa i jedna porażka.

W innych grupach nie zanotowano niespodzianek. Kolejne zwycięstwa zanotowali kandydujący do medali koszykarze ZSRR, USA i Jugosławii. Wyniki:

● Grupa II: ZSRR — Kuuba 129:87, ZSRR — Izrael 114:77.

● Grupa III: USA — ChRL 107:81, USA — RFN 81:68.

● Grupa IV: Jugosławia — Malezja 131:61, Kanada — Argentyna 96:82. Na uwagę zasługuje dobra postawa Kanadyjczyków, którzy odnieśli już dwa zwycięstwa. (paw)

Zmiana lidera w Tour de France

Czwarty etap Tour de France zawodowców, rozegrany na trasie z Livelin do Evraux (243 km) wygrał Hiszpan Pello Ruiz Cabestany w czasie 6:57,06. Zwycięzca, po ucieczce na ostatnich kilometrach, wyprzedził o 2 sekundy dużą grupę zawodników, z której najszybciej finiszowali Belg Van den Aerden i Holender Hermans. Po czterech etapach liderem został Dominique Gaigne (Francja). Dotychczasowy lider, Thierry Marie zajmuje drugie miejsce ze stratą 6 sek., trzeci jest Charles Mottet (Francja) — strata 9 sek., a czwarty Laurent Fignon (Francja) — strata 13 sekund.

Sukcesy polskich szachistów

Arcymistrz międzynarodowy, Adam Kuligowski oraz mistrz międzynarodowy Krzysztof Pytel zajęli ex aequo drugie miejsce w międzynarodowym turnieju szachowym w Lille. Obaj uzyskali po 7,5 pkt. na 10 możliwych. Zwyciężył Anthony Kosten (W. Brytania) — 8,5 pkt. Czwarte miejsce przybadio Olivierowi Schutte (RFN) — 7 pkt.

W turnieju „open” triumfowali Edmond Stawiariski (Francja), Philippe Bezsilko (Francja), Uriel Zak (Izrael) oraz Ivo Boleski (Jugosławia) — 7 pkt. Piąte miejsce ex aequo zajęli Francois Fossier, Mario Mancini, Manuel Apieella — wszyscy Francja oraz... sekretarz generalny Polskiego Związku Szachowego — Jan Eberle wszyscy po 6,5 pkt.

W turnieju „masters” zwyciężył Slobodan Martinovic (Jugosławia) — 6,5 pkt. przed Zoranem Sinigem (Jugosławia) — Marciem Fanto-Romanem (Francja) — 6 pkt.

Sekcja lekkoatletyczna w Starze

Po wielu latach przerwy w Starze Starachowice wznowiona zostanie działalność sekcji lekkoatletycznej. Decyzję w tej sprawie podjął zarząd klubu, po otrzymaniu deklaracji o pomocy finansowej z Wojewódzkiej Federacji Sportu w Kielcach. (an)